

PLUTARCH: POWIEDZENIA NIEZNANYCH Z IMIENIA SPARTAN*

1. [232 d] Na długą mowę posłów z Samos Spartanie odpowiedzieli:
 - Początku nie pamiętamy, końca zaś nie rozumiemy, gdyż nie pamiętamy początku¹.
2. Gdy pewien poseł wygłosił obszerną mowę, po czym domagał się odpowiedzi, którą mógłby zanieść swoim współobywatelom, rzekli:
 - Donieś im, że z trudem przestałeś wreszcie mówić, a my słuchać².
3. Tebańczykom, którzy sprzeciwiali im się w jakiejś sprawie, rzekli:
 - Powinniście mieć albo mniej pewności siebie, albo więcej siły³.
4. [232 e] Lacedemończyk zapytany, z jakiego powodu nosi długą brodę, odparł:
 - Abym widząc siwe włosy, nie uczynił nic, co byłoby ich niegodne.
5. Inny, kiedy ktoś zapytał: – Dlaczego używacie krótkich sztyletów? – rzekł:
 - Abyśmy w walce podchodzili bliżej wrogów⁴.
6. Gdy ktoś chwalił Argejczyków mówiąc, że to najlepsi żołnierze, Lacedemończyk rzekł:
 - Owszem, pod Troją.

* Tłumaczony tekst jest rozdziałem zachowanego pod imieniem Plutarcha w *Moraliach* (208 a – 242 d) zbioru *Apophthegmata Laconica* (*Apoftegmaty spartańskie*), który wraz ze zbiorem *Regum et imperatorum apophthegmata* (*Apoftegmaty królów i wodzów*) ukaże się wkrótce w przekładzie Katarzyny Jażdżewskiej nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka (w serii „Biblioteka antyczna”).

¹ Zdarzenie opisywane przez Herodota, III 46; jego bohaterami są Samijczycy wygnani z wyspy przez tyrana Polikratesa (władającego Samos w latach 537–522). Anegdota ma tam dalszy ciąg (przeł. S. Hammer): „Potem, powtórnie dopuszczeni, nic więcej nie rzekli, tylko trzymając w ręku worek oświadczyli, że ten worek potrzebuje chleba. Wtedy im powiedziano, że i z tym workiem przesadzili; postanowiono jednak udzielić im pomocy”; we wcześniejszej części *Apoftegmatów spartańskich* podobnie odpowiada posłom wzywającym do walki z Polikratesem król Kleomenes I (*Mor.* 223 d, apoft. 7), choć historycy twierdzą, że panował on nieco później (ok. 520–490 r.).

² Wcześniej w *Apoftegmatach spartańskich* podobnych odpowiedzi udziela posłom król Agis II (panował od ok. 427 do 400 r.). Posłowi Abderytów mówi: „Powiedz, że tak długo, jak ty mówileś, ja słuchałem w milczeniu” (*Mor.* 215 e, apoft. 9), a posłowi z Perintos: „...że ty nie mogłeś skończyć mówić, a ja milczeć” (*Mor.* 216 a, apoft. 15).

³ We wcześniejszej części zbioru Archidamos II (król Sparty w latach ok. 469–427) mówi tak do syna, zbyt odważnie walczącego z Ateńczykami podczas wojny peloponeskiej (*Mor.* 218 e, apoft. 8).

⁴ Temat krótkich sztyletów spartańskich powraca w *Apoftegmatach spartańskich* wielokrotnie: *Mor.* 216 c (Agis Młodszy 2) i 217 e (Antalkidas 8); por. także 241 f (Anonimowe Spartaniki 18). W pierwszym z tych ustępów wspomina się o tym, że numerem popisowym greckich kulgarzy było połykanie spartańskich mieczy z uwagi na ich rozmiary.

7. Inny dowiedziawszy się, że niektórzy po spożyciu posiłku są zmuszani do picia, zapytał:

– A czy są też zmuszani do jedzenia?⁵

8. Nawiązując do słów Pindara: „Ateny, podpora Grecji”⁶, pewien Lacedemończyk powiedział, że Grecja upadłaby, gdyby trzymała się na takiej podporze.

9. Jakiś człowiek widząc na obrazie Ateńczyków zabijających Spartan rzekł:

– Mężni są Ateńczycy!

Lacedemończyk odparł:

– Na obrazie.

10. [232 f] Człowiekowi, który przysłuchiwał się z aprobatą oszczerstwu, Lacedemończyk rzekł:

– Przestań wyposażać uszy w broń przeciwko mnie.

11. Człowiekowi karanemu chłostą i mówiącemu: – Zbłądziłem wbrew swojej chęci! – ktoś powiedział:

– Ponieś zatem i karę wbrew chęci.

12. Pewien Spartanin, widząc w miejscu odosobnionym ludzi, korzystających z sedesu, rzekł:

– Obym nie musiał nigdy siedzieć tam, skąd nie mógłbym wstać, by okazać szacunek starszemu.

13. Gdy przebywający z wizytą obywatele Chios zwymiotowali pewnego razu po posiłku w eforejonie i wypróżnili się na krzesła, na których zasiadali eforowie, [233 a] Spartanie najpierw dokładnie zbadali, czy sprawcami nie są obywatele. Kiedy przekonali się, kto to uczynił, ogłosili, że mieszkańcom Chios zezwalają na nieprzystojne zachowanie⁷.

14. Kiedy ktoś zobaczył, że twarde migdały są sprzedawane za dwa razy wyższą cenę, zapytał:

– Czy kamienie są taką rzadkością?

15. Pewien człowiek oskubał słowika i gdy zobaczył bardzo niewielkie ciało, rzekł:

– Jesteś jedynie głosem i niczym innym⁸.

⁵ Ksenofont w *Ustroju spartańskim* pisze, że Likurg zabronił zmuszania do picia wina (*Resp. Lac.* 5, 4): „Położył kres rujnącemu ciału i umysłu obyczajowi picia pod przymusem i nakazał, żeby każdy pił wtedy, gdy odczuwa pragnienie. Uznał bowiem, że takie picie jest najmniej szkodliwe i najprzyjemniejsze”.

⁶ Wyrażenie to pochodzi z niezachowanego dytyrambu Pindara sławiącego Ateny (fr. 76 Snell-Maehler). Jego początek brzmiał:

Pełne blasku Ateny, fiołkami wieńczone, opiewania godne,
ty podpora Hellady, sławne boskie miasto!

⁷ Elian opowiada tę samą anegdotę o obywatelach Kladzomenaj (*Varia hist.* II 15). Warto przytoczyć jej współczesną wersję, której bohaterem jest Antoni Słonimski: „Lubił opowiadać, jak zapytany w warszawskim Domu Literatury przez sowieckiego gościa, poetę i trochę politruka, Aleksieja Surkowa, gdzie się można wysusiać, odpowiedział: – Pan? Wszędzie!” (R. Matuszewski, *Alfabet. Wybór z pamięci 90-latka*, Iskry, Warszawa 2004, s. 413).

⁸ Powiedzenie to zyskało popularność w wersji łacińskiej: *vox et praeterea nihil*. Ta wersja, używana najczęściej w sensie „słowa pozbawione znaczenia”, występuje w wielu zbiorach sentencji łacińskich, zazwyczaj bez podania źródła.

16. Pewien Lacedemończyk widząc Diogenesa Psa obejmującego w bardzo mroźny dzień spizowy posąg⁹, zapytał go, czy marznie. Gdy ten zaprzeczył, rzekł:

– Cóż zatem wielkiego czynisz?

17. Pewien mieszkaniec Metapontu¹⁰, ganiony przez Lacedemończyka za tchórzostwo, [233 b] rzekł:

– Przecież posiadamy niemało cudzej ziemi.

Lacedemończyk odparł:

– Jesteście zatem nie tylko tchórzami, ale i niegodziwcami.

18. Pewien cudzoziemiec, który przebywał w Sparcie, powiedział do Lacedemończyka stojąc na jednej nodze:

– Myślę, że nie potrafiłbyś stać na jednej nodze tak długo, jak ja.

Ten rzekł w odpowiedzi:

– To prawda, ale nie ma gęsi, która by tego nie potrafiła.

19. Gdy jakiś człowiek pysznił się sztuką wymowy, pewien Lacedemończyk powiedział:

– Ależ na Dioskurów, nie istnieje ani istnieć nie będzie sztuka, która nie ma związku z prawdą¹¹.

20. Pewien mieszkaniec Argos powiedział kiedyś:

– U nas jest wiele grobów Spartan.

Lacedemończyk odrzekł:

– A u nas [233 c] nie ma ani jednego grobu Argejczyków.

Spartanie bowiem często najeżdżali Argos, Argejczycy zaś Sparty nigdy.

21. Pewnego Lacedemończyka wzięto na wojnie do niewoli i wystawiono na sprzedaż. Kiedy licytator ogłaszał: – Sprzedaję Lacedemończyka! – ten, zatykając mu usta, rzekł:

– Obwieść, że sprzedajesz jeńca wojennego!¹²

22. Jeden z żołnierzy Lizymacha, zapytany przez niego, czy nie pochodzi z helotów, odrzekł:

– Czy sądzisz, że Lacedemończyk dałby się wynająć za twoje cztery obole?¹³

⁹ O cyniku Diogenesie z Synopy (IV w.) pisze Diogenes Laertios (VI 23): „W lecie tarzał się na gorącym piasku, w zimie zaś obejmował zaśnieżone posągi, aby się w wszelki sposób hartować” (lekko zmieniony przekład W. Olszewskiego i B. Kupisa). W związku z przydomkiem Pies (*Kyōn*) związanym z nazwą tej sekty filozoficznej (*kynikoi*) por. *ibid.*, 60: „Gdy go zapytano, co robi, że nazywają go psem, odpowiedział: – Schlebiam tym, którzy mi coś dają, obszczekuję tych, którzy mi nic nie dają, a złych gryzę”.

¹⁰ Metapont – kolonia achajska w południowej Italii, rywalizująca z założonym przez Spartan Tarentem.

¹¹ Powiedzenie to przytacza Platon: „Powiada Lakończyk, że prawdziwej umiejętności przemawiania, która by nie miała nic wspólnego z prawdą, ani nie ma, ani też nigdy w przyszłości nie będzie” (*Phaedr.* 260 e; przeł. L. Regner).

¹² Por. niżej, 234 c (apoft. 40).

¹³ Lizymach (ok. 355–281) – jeden z towarzyszy Aleksandra Wielkiego. Po śmierci Aleksandra zarządził Tracją. W 306–305 r. przyjął tytuł króla. Później powiększył swoje królestwo o część Azji Mniejszej, a następnie Macedonię i Tessalię. Mimo że miał pod swoją władzą trackie kopalnie złota i srebra, był tak chciwy i skąpy, że nazywano go „strażnikiem skarbcza” (Plut. *Mor.* 823 d, *Praecepta gerendae rei publicae* 31).

23. Gdy Tebańczycy, zwyciężywszy Lacedemończyków pod Leuktrami¹⁴, dotarli do samego Eurotasu, jeden z nich chełpliwie spytał:

– Gdzie teraz podziewają się Lacedemończycy?

Pochwycony przez nich Spartanin [233 d] odparł:

– Nie ma ich tutaj; w przeciwnym bowiem razie byście tu nie doszli¹⁵.

24. Ateńczycy poddając miasto prosili, by im pozwolono zachować jedynie Samos¹⁶. Lacedemończycy odrzekli:

– Gdybyście władali sami sobą, moglibyście dążyć do władzy nad innymi.

Stąd pochodzi przysłowie:

Kto sam sobą nie włada, pragnie władać Samos¹⁷.

25. Gdy Lacedemończycy zdobyli siłą pewne miasto, eforowie powiedzieli:

– Nasi młodzieńcy nie będą już mieli z kim się ćwiczyć w walce¹⁸.

26. Gdy król obiecał Lacedemończykom, że całkowicie zburzy inne miasto, które dostarczało im wielu kłopotów, nie zgodzili się, mówiąc:

– W żadnym wypadku go nie burz i nie niszczyć ośleki, która nam ostrzy młodzieńców¹⁹.

27. [233 e] Nie przydzielali nauczycieli zapaśnikom, aby współzawodniczono nie w sztuce, lecz w dzielności. Dlatego i Lizander na pytanie, w jaki sposób Charon go zwyciężył²⁰, rzekł:

– Przebiegłością.

28. Gdy Filip zbliżywszy się do ich kraju zapytał w liście, czy chcą, by wkroczył jako przyjaciel czy jako wróg, odpowiedzieli: „Ani, ani!”²¹

29. Wysłali posłańca do Antygona, syna Demetriosa²². Kiedy dowiedzieli się, że nazwał on go królem, ukarali go, chociaż przywiózł od Antygona dla każdego miarę pszenicy, a był to czas wielkiego głodu.

¹⁴ Pod Leuktrami – w bitwie tej (371 r.) wojska tebańskie pod wodzą Epaminondasa pokonały Spartan.

¹⁵ Po bitwie pod Leuktrami Epaminondas wyruszył przeciwko Sparcie na Peloponez; sprzymierzeńcami jego byli Arkadyjczycy, Elejczycy i Argejczycy. Epaminondas nie zdobył miasta, uwolnił natomiast od spartańskiego zwierzchnictwa Messenię. Messeńscy heloci zyskali wolność, przydzielono im ziemię i założono miasto Messene (369 r.).

¹⁶ Historycy greccy nie wspominają tego epizodu, który niewątpliwie byłby związany z końcem wojny peloponeskiej. Ksenofont w *Historii greckiej* (II 2, 6) pisze, że po bitwie pod Ajgospotamaj (405) opuścili Ateńczyków wszyscy sojusznicy prócz Samijczyków.

¹⁷ Przysłowie to odnotowują paremiografowie greccy: Diogenian (7, 34), Apostolios (13, 5) i Arsenios (388).

¹⁸ Por. następny apoftegmat. We wcześniejszej części dzieła Kleomenes I na pytanie, czemu Spartanie nie zgładzili wszystkich Argejczyków, mimo że wielokrotnie zdobyli ich miasto, odpowiada: „Nie możemy ich wytracić, gdyż musimy mieć trenerów dla naszych młodzieńców” (*Mor.* 224 b, apoft. 17).

¹⁹ Por. poprzedni apoftegmat. Podobna przenośnia poniżej, apoft. 61.

²⁰ Charon – postać skądinąd nieznana. O Lizandrze zob. niżej, przyp. 62.

²¹ Por. niżej, apoft. 53.

²² Antygonos II Gonatas, syn Demetriosa Poliorketesesa, król Macedonii w latach 277/276–239. Por. niżej, przyp. 30.

30. Kiedy Demetrios zarzucał im, że wysłali do niego tylko jednego posłańca, odrzekli:

– Czyż nie wystarczy jeden do jednego?²³

31. [233 f] Gdy pewien niegodziwy człowiek zgłosił znakomity wniosek, przyjęli pomysł, lecz odebrawszy go jemu, przypisali innemu, który żył szlachetnie²⁴.

32. Kiedy bracia kłócili się z sobą, Spartanie ukarali ich ojca za to, że pozwalał im się sprzeczać.

33. Harfiarza, który odwiedził ich miasto, ukarali za to, że grał palcami²⁵.

34. Dwóch chłopców walczyło. Jeden z nich zranił drugiego, zadając mu nożem do przycinania roślin śmiertelny cios. Gdy ranny był już bliski śmierci, jego przyjaciele obiecali, że zemszczą się i zabiją tego, który mu zadał ranę. [234 a] On jednak rzekł:

– Na bogów, nie czyńcie tego, gdyż nie byłoby to sprawiedliwe. Też bym bowiem tak postąpił, gdybym był szybszy i dzielniejszy.

35. Było to w okresie, w którym zgodnie ze zwyczajem wolnym chłopcom nakazywano kraść, co tylko zdołają, a jeśli ktoś z nich dał się przyłapać na kradzieży, uchodziło to za hańbę²⁶. Jednemu z chłopców towarzysze dali do pilnowania

²³ Mowa o Demetriosie Poliorketesie. Anegdotę tę przytacza też Plutarch w jego żywocie (*Demetr.* 42, 2). Opowiada ją też w traktacie *O gadulstwie* (*Mor.* 511 a), gdzie odpowiedź tę cytuje jako wzór zwiezłości. W wersji przytoczonej we wcześniejszej części zbioru królem przyjmującym posła jest Filip (*Mor.* 216 ab, Agis, syn Archidamosa 16).

²⁴ Źródłem tej anegdoty jest mowa Ajschinesa *Przeciw Timarchowi* 179–181. Mówi on do Ateńczyków: „Niekiedy zbyt łatwo wierzycie słowom, którym nie towarzyszy godne życie. Lacedemończycy tak nie postępują, a piękną jest rzeczą naśladować zalety innych. Kiedyś na zgromadzeniu przemawiał pewien Lacedemończyk, świetny mówca, lecz człowiek żyjący haniebnie, a oni – jak słyhać – już mieli głosować za jego wnioskiem. Pojawił się jednak pewien czcigodny i szanowany członek geruzji [...] i począł słowami chlostać Lacedemończyków, zawstydzając ich, że już przez niedługi czas Sparta pozostanie nienaruszona, jeśli na zgromadzeniach będą słuchać takich doradców. Zarazem wywołał innego spośród Lacedemończyków, męża niewprawnego w przemawianiu, lecz wyróżniającego się męstwem na wojnie oraz sprawiedliwym i godnym postępowaniem. Poleciał mu, aby tak, jak potrafi, sformułował ten sam wniosek, co poprzedni mówca. Postąpił tak, aby – jak tłumaczył – Lacedemończycy podjęli decyzję po słowach szlachetnego męża, a głos tchórza i podłego człowieka w ogóle nie doszedł do ich uszu” (przeł. W. Lengauer).

²⁵ Starożytni mieli zwyczaj grać na instrumentach strunowych posługując się kostką, zwaną *plēktron*. Dźwięk uzyskiwany palcami musiał się wydawać Spartanom zbyt subtelny i delikatny. Por. Plut. *Mor.* 802 f (*Praecepta gerendae rei publicae* 6): „Muzycy uważają, że dotykanie strun powinno służyć ujawnieniu charakteru wykonawcy, a nie uzyskaniu odpowiedniej nuty”.

²⁶ Zwyczaj ten opisuje Plutarch w żywocie Likurga (17, 3–4), opowiadając o wychowaniu chłopców, żyjących od siódmego roku życia w specjalnych obozach. Dwudziestoletni nadzorca chłopców „tym bardziej krzepkim zleca noszenie drew, a młodszym – jarzyn. Zdobywają je kradnąc. Jedni chodzą do sadów, drudzy zaś wślizgują się niepostrzeżenie na wspólne biesiady dorosłych mężczyzn, rzecz jasna z wielką ostrożnością i zręcznością. Jeżeli jakiś chłopiec zostanie na kradzieży przyłapany, otrzymuje wiele batów za to, że kradł zbyt niedbale i nieumiejętnie. A kradną, co zdołają, z pożywienia, ucząc się zręczności podchodzić tych, którzy śpią lub nieuważnie pilnują swojej własności. Dla schwytanego karą jest oprócz chłosty głód. Chłopcy dostają bowiem skąpe posiłki, aby broniąc się przed niedostatkiem uczyli się odwagi i przebiegłości” (zmieniony przekład K. Korusa). Komentowane zdanie zdaje się wskazywać na to, że kradzieże takie były dopuszczalne tylko w pewnym okresie roku. Tak uważa N. M. Kennel, *The Gymnasium of Virtue. Education and Culture in Ancient Sparta*, Chapel Hill – London 1995, s. 123.

małego żywego lisa, którego ukradli. Gdy ludzie, którym zabrali liska, zbliżyli się szukając go, chłopiec schował go pod swoje ubranie i mimo że rozdrażnione zwierzę wgrzyzło się mu w bok aż do wnętrzości, zachował milczenie, aby go nie wykryto. [234 b] Później, kiedy owi ludzie odeszli i chłopcy zobaczyli, co się stało, czynili mu wyrzuty mówiąc, że lepiej było pokazać liska, niż ukrywać go za cenę śmierci. On odparł:

– Wcale nie, szlachetniej bowiem jest umrzeć nie poddając się bólowi, niż hańbie ocalić życie, dając się wykryć z powodu słabości²⁷.

36. Gdy pewni ludzie powiedzieli spotkanym na drodze Spartanom: – Macie szczęście, gdyż właśnie odeszli stąd zbójce! – ci odpowiedzieli:

– Nie, na Enyaliosa²⁸, to oni mieli szczęście, że nie spotkali się z nami!

37. Spartanin zapytany, co potrafi, rzekł:

– Być wolnym²⁹.

38. Chłopiec spartański, wzięty do niewoli przez króla Antygona³⁰ i sprzedany, był posłuszny [234 c] człowiekowi, który go nabył, we wszystkim, co uważał za godne człowieka wolnego. Kiedy jednak ów człowiek kazał mu przynieść nocnik, nie usłuchał mówiąc:

– Nie będę niewolnikiem.

Gdy ten nalegał, chłopiec wszedł na dach i powiedziawszy: – Przekonasz się, co kupię!³¹ – rzucił się w dół i zginął³².

39. Innego wystawionego na sprzedaż ktoś zapytał:

– Czy jeśli cię kupię, będzie z ciebie pożytek?

Odpowiedział:

– Będzie, nawet jeśli mnie nie kupisz³³.

40. Inny, wzięty na wojnie do niewoli i wystawiony na sprzedaż, kiedy licytator ogłaszał, że sprzedaje niewolnika, rzekł:

– Przeklęty, masz mówić: „jeńca wojennego”!³⁴.

²⁷ Por. Plut. *Lyc.* 18, 1.

²⁸ Enyalios – jeden z przydomków boga wojny Aresa.

²⁹ W dalszej części zbioru tej samej odpowiedzi udziela na to pytanie nieznaną z imienia Spartanka (*Mor.* 242 d, apoft. 30). Dalszy ciąg zawartej tam opowieści – zob. poniżej, przyp. 31.

³⁰ Mowa o jednym z królów Macedonii: Antygonie II Gonatasie, który toczył ze wspieranymi przez Ptolemeusza II Spartą i Atenami tzw. wojnę chremonidejską (267–262 r.), lub Antygona III Dosonie, który w roku 222 najechał Lakonię, rozbił pod Sellazją armię króla Kleomeneusza III i zajął Spartę.

³¹ Tekst zepsuty. Idę tu za poprawką Kurtza $\gamma\epsilon\upsilon\sigma\eta\ \tau\eta\varsigma\ \acute{\omicron}\nu\eta\varsigma$. Inni uczeni proponują emendacje dające sens: „Pożałujesz swojego zakupu!” Por. zakończenie opowieści o nieznaną Spartance (zob. wyżej, przyp. 29): „Kiedy zaś nabywca kazał jej uczynić coś, co nie przystoi kobiecie wolnej, powiedziała: – Będziesz żałował, że sam siebie pozbawiłeś takiego nabytku! – po czym odebrała sobie życie”.

³² Anegdotę tę opowiada Seneka w *Listach moralnych do Lucyliusza* (77, 14).

³³ Podobnej odpowiedzi udziela na podobne pytanie anonimowa Spartanka w dalszej części zbioru (*Mor.* 242 c, apoft. 29).

³⁴ Por. wyżej, apoft. 21.

41. Pewien Spartanin miał jako godło na tarczy muchę, nie większą od rzeczywiście. Gdy pewni ludzie drwili z niego [234 d] mówiąc, że zapewne nie chciał się rzucać w oczy, rzekł:

– Przeciwnie – uczyniłem to, by być widocznym. Podchodzę bowiem do wrogów na tyle blisko, by widzieli ten znak, choć jest taki mały.

42. Inny, gdy w czasie uczty przyniesiono lirę, rzekł:

– Nie jest zwyczajem spartańskim zajmować się głupstwami³⁵.

43. Spartanin zapytany, czy droga prowadząca do Sparty jest bezpieczna, rzekł:

– Nie ma wielkiej różnicy, czy będziesz chodził, czy siedział w domu³⁶. Lwy bowiem chodzą tam, gdzie im się podoba, na zajęce zaś polujemy w ich kryjówkach.

44. W czasie walki jeden z zapaśników objąwszy drugiemu ramieniem szyję, bez trudu obrócił go i rzucił na ziemię. Powalony, nie mogąc użyć w walce swego ciała, ugryzł przeciwnika w ramię. [234 e] Ten rzekł:

– Spartaninie, gryziesz jak kobiety!

Lacedemończyk odparł:

– Ależ skąd, jak lwy!³⁷

45. Kiedy pewien człowiek kulawy wyruszał na wojnę, inni, idąc za nim, wyśmiewali go. On odwróciwszy się rzekł:

– Głupcy, z wrogami się nie walczy uciekając, lecz trwając w miejscu i nie opuszczając szeregu!³⁸

46. Inny, trafiony z łuku, czując, że zbliża się koniec, powiedział:

– Nie trapię się tym, że umieram, lecz tym, że niczego nie dokonawszy, ginę z rąk zniewieściałego łucznika³⁹.

47. Pewien człowiek, zajęchawszy do gospody, dał gospodarzowi rybę prosząc, aby ją przygotował. Kiedy ten pytał o ser i oliwę, rzekł:

– Czy potrzebowałbym jeszcze ryby, gdybym miał ser?

³⁵ Podobne powiedzenie przypisuje się we wcześniejszej części zbioru Demaratosowi, królowi Sparty w latach 515–491. Słuchając harfiarza – być może na dworze perskim, na którym przebywał po utracie tronu – rzekł on: „Wydaje mi się, że całkiem nieźle wykonuje to niedorzeczne zajęcie”. (*Mor.* 220 a, apoft. 3).

³⁶ Tekst zepsuty. Przyjmuję przekazaną mi listownie poprawkę M. Szymańskiego: οὐ πολὺ διοισεῖ, ἀλλὰ βαδίσῃς ἢ καθίσῃς.

³⁷ W przypisywanym Plutarchowi zbiorze *Regum et imperatorum apophthegmata* bohaterem tej anegdoty jest będący jeszcze chłopcem Alkibiades (*Mor.* 186 d, apoft. 1; por. niżej, przyp. 45).

³⁸ Bohaterem tej samej anegdoty we wcześniejszej części zbioru jest nieznany poza tym Spartanin Androklejdas (*Mor.* 217 c). Podobnymi słowami strofuje tam również sławny król Agesilaos II (panował w latach 400–359) kulawego Spartanina, który ruszając na wojnę domaga się konia z uwagi na swe kalectwo (*Mor.* 210 f, apoft. 34). Zresztą sam Agesilaos był kulawy od urodzenia.

³⁹ Podobne słowa wypowiada u Herodota (IX 72) Kallikrates, wojownik spartański, w czasie bitwy pod Platejami. Potępienia łuczników jako zniewieściałych tchórzy doszukiwali się niektórzy starożytni w słowach Diomedesa, zwróconych do Parysa (*Hom. Il.* XI 385, przeł. I. Wieniewski):

Lżyć to umiesz, łuczniku, i strzelać oczami do dziewczek,

Pysznąc się lokiem trefionym!

Świadczą o tym scholia do tego wiersza: „[...] albo też Diomedes chwali tu wojowników walczących z bliska [...]. Ale, jak mówią, łucznikami są i bogowie, i najdzielniejsi z herosów [...], w tym niektórzy walczący pod Troją [...]. Nie gani go więc za to, że jest łucznikiem, lecz za to, że jest złym łucznikiem”.

48. Ktoś chwalił szczęście Lampisa z Eginy, [234 f] który miał wiele okrętów i z tego względu uchodził za niezwykle bogatego⁴⁰. Spartanin słysząc to rzekł:

– Nie przykładam wagi do szczęścia, które wisi na linach okrętowych⁴¹.

49. Gdy ktoś powiedział Spartaninowi, że kłamie, odpowiedział:

– Owszem, jesteśmy bowiem wolni. Inni, jeśli nie mówiliby prawdy, pożałowałiby.

50. Ktoś próbował postawić na nogi trupa i nie był w stanie tego uczynić, choć robił wszystko co mógł. Wreszcie rzekł:

– Na Dioskurów, czegoś w środku brakuje!

51. Tynnichos zniósł dzielnie śmierć syna Trasybulosa. Z tej okazji powstał taki epigramat:

[235 a] Trazybul do Pitany⁴² na tarczy, bez tchnienia
 wrócił, dostawszy siedem ran od Argejczyków,
 a wszystkie były z przodu. Skrwawionego starzec
 Tynnichos na stos kładąc powiedział te słowa:
 – Niech nad tchórzami płaczą, ja bez leż pochowam
 syna, chlubę i moją, i Lacedemonu⁴³.

52. Gdy łąziebny nalewał bardzo wiele wody Ateńczykowi Alkibiadesowi, Spartanin rzekł:

– Dlaczego tak robisz?⁴⁴ Widocznie ten człowiek nie jest czysty, lecz bardzo brudny. W takim razie lej jeszcze więcej!⁴⁵

53. Gdy Filip Macedoński przesłał Spartanom listownie pewne polecenia, odpisali mu: „Do Filipa. Jeśli chodzi o sprawy, o których do nas napisałeś: nie”⁴⁶.

53 a. Filip, kiedy najechał Lakonię⁴⁷ i wydawało się, że wszyscy zginą, [235 b] rzekł do jednego ze Spartan:

– Co teraz macie zamiar uczynić, Lacedemończycy?

⁴⁰ Demostenes w mowie przeciw Arystokratesowi (23, 211) zarzuca Ateńczykom, że „Lampisowi, który ma najwięcej statków ze wszystkich Greków i zaopatruje w nie nasze państwo i naszych kupców, jeszcze dotąd nie nadaliście obywatelstwa, uznając go godnym zaledwie zwolnienia z podatków płaconych przez metojków”. W traktacie *Czy stary człowiek powinien zajmować się polityką* (*Mor.* 787 a) Plutarch przytacza powiedzenie Lampisa, że wielkiego majątku dorobił się szybko, natomiast małego – od zdobywania którego zaczął – powoli i z trudem.

⁴¹ Podobne powiedzenie przytacza Cyceron w *Rozmowach tuskulańskich*, również przypisując je anonimowemu Spartaninowi (*Tusc.* V 40). W grece, tak jak w polszczyźnie, istniało powiedzenie: „wisieć na włosku”.

⁴² Pitana to jeden z pięciu okręgów tworzących Spartę (pozostałe to Mesoa, Kynosura, Limnaj i Amyklaj).

⁴³ Przytoczony utwór w *Antologii Palatyńskiej* przypisany jest poecie Dioskoridesowi (*Anth.* VII 229). W dalszej części *Powiedzeń spartańskich* nieznana Spartanka na wieść o bohaterskiej śmierci syna wypowiada ostatnie dwa wiersze tego samego epigramatu (*Mor.* 241 a, apoft. 2).

⁴⁴ Por. uwagę o Spartanach w dalszej części zbioru (*Mor.* 237 b, Zwyczaje spartańskie 5): „Byli zarośnięci brudem i na ogół nie mieli zwyczaju kąpać się i namaszczać”.

⁴⁵ Alkibiades (451/450–404/403), sławny ateński dowódca i polityk, uciekł do Sparty w roku 415, by uniknąć grożącego mu w Atenach procesu, i pozostał tam przez parę lat (Plut. *Alc.* 23).

⁴⁶ Por. wyżej, apoft. 28.

⁴⁷ Najazd Filipa II na Lakonię miał miejsce w roku 338, po bitwie pod Cheroneją. W wyniku tej inwazji Sparta straciła część terytorium na rzecz Argos, Tegei, Megalopolis i Messenii (Polyb. IX 28, 6).

Ten odrzekł:

– Cóż innego, niż zginąć dzielnie? Jako jedyni z Greków bowiem nauczyliśmy się być wolni i nie podlegać innym.

54. Po klęsce Agisa⁴⁸, gdy Antypater zażądał pięćdziesięciu chłopców jako zakładników, efor Eteokles rzekł, że chłopców nie da, aby nie pozostali niewykształceni wskutek braku ojczystego wychowania; nie mogliby wtedy stać się obywatelami. Starców zaś lub kobiety, jeśli sobie życzy, dadzą w podwójnej liczbie. Gdy Antypater groził im strasznymi konsekwencjami, jeśli nie dostanie chłopców, tak mu odpowiedziano w imieniu miasta: „Jeśli będziesz dawał rozkazy cięższe niż śmierć, będziemy woleli umrzeć”.

55. [235 c] Pewien starzec, który chciał obejrzyć odbywające się w Olimpii zawody, nie mógł znaleźć siedzącego miejsca. Obchodził wiele miejsc, lecz spotykały go tylko zniewagi i szyderstwa, a nikt się nie posunął, by go przyjąć. Gdy doszedł do Lacedemończyków, wstali wszyscy chłopcy i wielu spośród dojrzałych mężczyzn, ustępując mu miejsca. Kiedy wszyscy Grecy nagrodzili oklaskami ten przejaw dobrych obyczajów i chwalili go, starzec pokiwawszy „zarówno siwą głową, jak i brodą siwą”⁴⁹, rzekł ze łzami oczach:

– Jakie to smutne! Wszyscy Grecy wiedzą, co jest piękne, a czynią to jedynie Spartanie.

[235 d] Niektórzy mówią, że to samo wydarzyło się w Atenach. W czasie Panatenajów mieszkańcy Attyki znieważali starca: wołali go, jakby zamierzali zrobić mu miejsce wśród siebie, a gdy podchodził, nie chcieli się posunąć. Gdy starzec minął prawie wszystkich i stanął w pobliżu posłów lacedemońskich, wszyscy oni wstali z siedzeń ustępując mu miejsca. Tłum podziwiając to zdarzenie, zaklaskał i wyrażał okrzykami uznanie, a któryś ze Spartan rzekł:

– Na Dioskurów, Ateńczycy wiedzą, co jest piękne, a nie czynią tego⁵⁰.

56. Żebrak poprosił Lacedemończyka o jałmużnę, ten zaś mu odrzekł:

– Jeślibym ci coś dał, stałbyś się jeszcze większym żebrakiem. [235 e] Pierwszy człowiek, który dał ci jałmużnę, jest winien twej hańby, gdyż sprawił, że stałeś się leniwy.

57. Spartanin widząc człowieka zbierającego pieniądze dla bogów, powiedział, że nie uważa bogów biedniejszych od siebie.

58. Pewien człowiek, przyłapawszy cudzołożnika ze swą brzydką żoną, spytał:

– Nieszczęsny, co cię do tego zmusza?⁵¹

⁴⁸ Mowa o bitwie pod arkadyjskim Megalopolis, która rozegrała się w 331 r. Rządzący Macedonią i znaczną częścią Grecji w imieniu Aleksandra Antypater pokonał w niej króla Sparty Agisa III, który poniósł śmierć na polu walki.

⁴⁹ Hom. *Il.* XXII 74 i XXIV 516.

⁵⁰ Podobną historię przytacza również Cyceron (*Senect.* 63–64). Ostatnie zdanie kojarzy się z dwuwierszem z *Chryzypa* Eurypidesa (fr. 841):

Ach, to już klęska przez bogów zesłana,
gdy ktoś zna dobro, ale go nie czyni.

⁵¹ W innym miejscu *Moralioń* (525 d, *De cupiditate divitiarum* 5) Plutarch czyni bohaterem tej anegdoty mieszkańca Bizancjum.

59. Inny słuchając mówcy, który potoczyście wygłaszał długie zdania, rzekł:
 – Na Dioskurów, dzielny to mąż, który mówiąc o niczym tak dobrze obraca językiem!

60. Pewien człowiek, kiedy przybył do Lacedemonu i zobaczył szacunek młodzieńców wobec starców, rzekł:

– Jedynie w Sparcie opłaca się być starcem!⁵²

61. Spartanin zapytany, co sądzi o poecie Tyrtajosie⁵³, [235 f] rzekł:

– Świetnie ostrzy dusze młodzieńców⁵⁴.

62. Inny, cierpiący z powodu choroby oczu, wyruszył na wojnę. Kiedy niektórzy mówili mu: – Po co idziesz w takim stanie? Cóż zamierzasz zdziałać? – odparł:

– Nawet jeśli niczego innego nie dokonam, to chociaż stępię miecz wroga.

63. Lacedemończycy Bulis i Sperchis⁵⁵ udali się jako ochotnicy do Kserksesa, króla Persów, by wziąć na siebie karę, [236 a] jaką miał ponieść zgodnie z wyrocznią Lacedemon za to że Spartanie zabili posłów wysłanych do nich przez Persów⁵⁶. Przybywszy do Kserksesa, domagali się, by ich zgładził taką śmiercią, jaką będzie chciał, by uwolnić od winy ich rodaków. Kiedy Kserkses pełen podziwu puścił ich wolno i nalegał, by u niego zostali, odrzekli:

– Jak moglibyśmy żyć tutaj, porzuciwszy ojczyznę, prawa i ludzi, dla których przebyliśmy tak długą drogę po to, by umrzeć?

Gdy Indarnos⁵⁷, dowódca wojsk perskich⁵⁸, jeszcze usilniej ich prosił i mówił, że zaznają takiego samego szacunku, jak najwyżsi rangą przyjaciele króla⁵⁹, powiedzieli:

– Widzimy, że nie wiesz, jak wielkie znaczenie ma wolność, której żaden człowiek rozumny nie zamieniłby na panowanie nad Persami⁶⁰.

64. [236 b] Pewnemu Spartaninowi znajomy w innym mieście odmówił wieczery i noclegu, nazajutrz zaś, wypożyczwszy posłanie, przyjął go hojnie. Wówczas gość wszedł na łóżko i podeptał je mówiąc, że z jego powodu poprzedniej nocy nie spał nawet na macie z sitowia.

65. Inny Spartanin przybył do Aten i zobaczył Ateńczyków sprzedających na publicznej licytacji suszone ryby i różne potrawy, pobierających podatki, prowadzących domy publiczne i czyniących inne hańbiące rzeczy, przy czym nie widzie-

⁵² Podobne powiedzenie Cyceron przypisuje Lizandrowi (*Senect.* 63); tak samo czyni Plutarch, *An seni resp.* 795 f.

⁵³ Tyrtajos (VII w.) – spartański poeta elegijny, sławny z wierszy zagrzewających do walki.

⁵⁴ Powiedzenie to przypisuje Plutarch w innym tekście królowi Leonidasowi (*Soll. anim.* 959 ab). Podobna przenośnia wyżej, rozdz. 26.

⁵⁵ U Herodota (VII 134 i 137) Sperthies.

⁵⁶ Spartanie wrzucili do studni posłów poprzedniego króla Persji, Dariusza, którzy w jego imieniu domagali się od nich wody i ziemi (Hdt. VII 133).

⁵⁷ U Herodota (VII 135–136) Hydarnes (po staropersku Windarna).

⁵⁸ U Herodota (VII 135) Pers Hydarnes dowodzi wojskami ludów zamieszkujących wybrzeża Azji Mniejszej.

⁵⁹ U Herodota (tamże) Hydarnes obiecuje obu Spartanom władzę nad Grecją.

⁶⁰ Zdarzenie to opisuje Herodot (VII 133–137).

li w tym niczego złego. Kiedy po powrocie do ojczyzny obywatele pytali go, [236 c] jak jest w Atenach, rzekł z ironią: – Wszystko tam jest szlachetne! – dając do zrozumienia, że wśród Ateńczyków wszystko uchodzi za szlachetne, a nic za hańbiące.

66. Inny, zapytany o coś, odrzekł:

– Nie.

Gdy człowiek, który zadał pytanie, powiedział: – Kłamiesz! – odparł:

– Widzisz zatem, że głupio postępujesz pytając o to, co sam wiesz.

67. Lacedemończycy przybyli kiedyś z poselstwem do tyrana Lygdamisa⁶¹. On jednak wielokrotnie odwlekał i odsuwał spotkanie. Ktoś tłumaczył to twierdząc, że Lygdamis ogólnie słabo się czuje. Wtedy posłowie rzekli:

– Powiedz mu, że, na bogów, nie przyszliliśmy się z nim mocować, lecz rozmawiać.

68. [236 d] Jeden z wprowadzających w misteria zapytał pewnego Spartanina, który ze swoich czynów uważa za najbardziej bezbożny. Odrzekł:

– Wiedzą to bogowie.

Tamten bardzo nalegał mówiąc:

– Tak czy inaczej musisz to powiedzieć!

Spartanin wówczas zapytał:

– Komu mam powiedzieć, tobie, czy bogu?

Gdy ten rzekł: – Bogu! – Spartanin odparł:

– Ty zatem się oddaś⁶².

69. Innemu, gdy przechodził nocą obok grobu, przywidział się duch. Spartanin zaatakował go z uniesioną włócznią i próbując go przeszyć, rzekł:

– Czemu przede mną uciekasz, duszo chcąca zginąć dwa razy?

70. Inny ślubował bogom, że rzuci się ze skały Leukatasa⁶³, kiedy jednak wszedł na nią, zawrócił widząc, jaka jest wysoka. Gdy go ganiono, rzekł:

– Nie sądziłem, że aby spełnić złożony przeze mnie ślub, musiałbym złożyć inny, jeszcze większy.

71. [236 e] Inny w czasie bitwy miał zamiar opuścić miecz na wroga, kiedy jednak zabrzmiał sygnał do odwrotu, nie uczynił tego. Gdy ktoś zapytał, dlaczego mając wroga w ręku nie zabił go, rzekł:

⁶¹ Lygdamis – tyran wyspy Naksos, VI w. Stracił władzę za sprawą Spartan (Plut. *Mor.* 859 d, *De Herodoti malignitate* 21).

⁶² Bohaterem tej samej anegdoty jest we wcześniejszej części zbioru Lizander, wódz spartański, który doprowadził do klęski Aten w wojnie peloponeskiej (*Mor.* 229 d, apoft. 10); podobnej odpowiedzi miał też udzielić kapłanowi Antalkidas, polityk spartański, który przyczynił się do zawarcia między Atenami a Spartą w 386 r. tzw. „pokoju królewskiego” (zwanego też „pokojem Antalkidas”), kończącego wojnę koryncką (*Mor.* 217 c, apoft. 1). W obu wypadkach mowa o misteriach na wyspie Samotrace, związanych z kultem boskich bliźniąt Kabirów.

⁶³ Skała Leukatasa – urwiste zbocze na wyspie (pierwotnie półwyspie) Leukadii. Znajdowała się tam świątynia Apollona o przydomku Leukatas. Strabon w *Geografii* (X 2, 9) pisze: „Zgodnie z odziedziczonym po przodkach zwyczajem Leukadyjczyków, co roku podczas składania ofiar Apollonowi rzucał się ze skały ktoś obciążony winami dla odwrócenia gniewu boga. Przyczepiano mu rozmaite pióra i przywiązywano do niego ptaki, które swym lotem mogły złagodzić skok. Na dole czekało na skaczącego wielu rybaków w ustawionych w krąg małych łódkach. Starali się oni w miarę możliwości wyłowić go i uratowanego wywieźć poza granice Leukadii”. Jak można sądzić z naszego tekstu, ten obrzędowy skok wykonywali też czasem ochotnicy.

- Ponieważ ważniejsze od zabijania jest posłuszeństwo wobec dowódcy.⁶⁴
72. Ktoś powiedział Spartaninowi, który poniósł porażkę w zapasach w Olimpii:
– Przeciwnik, Spartaninie, był lepszy od ciebie.
Ten odparł:
– Wcale nie lepszy, lecz zręczniejszy w obalaniu ludzi na ziemię.

Przełożyła z greckiego Katarzyna Jażdżewska

ARGUMENTUM

Capitulum Apophthegmatum Laconicorum, Plutarcho adscriptorum, in quo dicta Spartiatarum incerti nominis colliguntur, hic a Catharina Jażdżewska Polonice versum annotationibusque instructum lectoribus proponitur.

⁶⁴ W *Cyropedii* Ksenofonta (IV 1, 3) Cyrus wychwala za takie postępowanie swojego oficera Chrysantasa.